

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorczych piśmie w miejscu 1 zł. 50 gr. Ceny poledy bezno 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie. Kasa Oszczędnościowej Nr. 026.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.
Redaktor Inb. Jego zastępca, przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 na pol. Reklamow. nadających reklama nie zwraza.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrówy przez 30 gr. Drobne ogłoszenia i nadesłane 40 gr., za teściel tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 21. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matry monażne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłuse, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26 - Telefon nr. 59

Konsumcja mięsa i chleba w miastach

Miasta są głównym konsumentem artykułów spożywczych, których nadmiar po spożyciu na miejscu rolnik wywozi na rynki wewnętrzne, celem zdobycia niezbędnej gotówki. Im większa jest konsumcja miast, tem lepszą cenę rolnik może uzyskać za swoje produkty. Depresja cen na rynkach wszechświatowych musiała się odbić i na naszym rynku, rolnik zmuszony był wywozić coraz więcej, stwarzając nadmierną podaż, wówczas gdy konsumcja wewnętrzna nietylko nie wrazała, lecz raczej kurczyła się, a zwiększenie jej skutkiem przyrostu naturalnego ludności nie odpowiada wzrostowi produkcji rolnej i podaży.

O konsumcji decyduje, rzecz prosta, nie stosunkowo nieliczna warstwa ludności zamownej, lecz szerokie i liczne warstwy średnio — zamożne, przedewszystkiem robotnicze i inteligencji pracującej. Okół badania w tej mierze wskazuje, że już w latach dobrej konjunktury wydatki tych warstw na żywność zmniejszały się tak np. w r. 1927 wynosiły one ogółem 671.83 zł. na głowę przeciętnie, a w r. 1928 — 652.18 zł., t. j. o 2,92 proc. mniej.

Przejsięcie do okresu kryzysowego musiało niewątpliwie wywołać dalszy spadek wydatków na ten cel, a więc i spadek konsumcji najważniejszych artykułów, jakimi są mięso i chleb. Ścisłych obliczeń w tej mierze jeszcze niema, ale pośrednio już można się orientować w dużym spadku konsumcji w miastach. Mianowicie, badając budżety rodzin robotniczych w miastach nie trudno się przekonać, że struktura tychże budżetów w zakresie żywnościowym, w zależności od zamożności, jest nader jednolita. Rodziny, w których na jednostkę wypada do 599 zł. rocznego wydatku ogólnego wydają rocznie przeciętnie 509,86 zł. na żywność, przy wydatku zaś 1.200 zł. i więcej — 767,88 zł., a więc 50,6 proc. więcej. Jasną jest zatem rzeczą, że im większe warstwa robotnicza na dochody, tem więcej na żywność może wydawać, a różnica na głowę wynosi przeszło 250 zł. rocznie.

Jeżeli zaś w latach dobrej konjunktury wydatek roczny 1.200 zł. na głowę był w klasie robotniczej dość częsty, to obecnie niemal do wyjątków go raczej można zaliczyć. Skutkiem bezrobocia pauperyzacja warstwy robotniczej jest tak wielka, że za normę w tej mierze należałoby przyjąć wydatek najniższy, t. j. 599 zł. na głowę. Ponieważ zaś robotnik, mogący wydać powyższą sumę na żywność, na potrawy mączne (chleb, mąka, kasza), przeznaczają 214,61 zł., przy wydatku zaś 1.200 zł. — 201,50 zł., to wynikałoby stąd że konsumcja chleba obecnie powinna być cokolwiek wzrosnąć. Tak niewątpliwie było w warunkach normalnych, gdy człowiek dla podtrzymania swej energii życiowej, lecz mniej zarabiający, spożywa stosunkowo więcej chleba, ponieważ na mięso i nabiał go nie stać. Nawet zresztą w czasie normalnym różnice są nader małe, wynosząc 13,11 zł., co stanowi zaledwie 6,1 proc. w stosunku do budżetu grupy najniższej. Obecnie, gdy pozbawieni pracy nietylko nie mogą myśleć o wartościach odżywczych czy cieplnych swego pożywienia, ale całem ich staniem jest podtrzymanie wegetacji swego organizmu, nawet ta nieznaczna różnica całkiem zanika, a wydatek na chleb prawdopodobnie spada poniżej normy najniższej w czasie normalnym. Dowodzą tego obiad bezpłatne, dożywianie dzieci w szkołach itd. Tym sposobem zdaje się nie ulegać wątpliwości, że konsumcja chle-

ba i wogóle potraw mącznych w chwili obecnej spada.

Jeżeli przejsię do mięsa, to wszelkie wątpliwości znikają. Budżet robotnicza najniższej grupy na mięso przeznaczającznie 19,74 zł., a na wyższej — 69,22 zł., a więc prawie o 50 zł. więcej. Ponieważ zaś bezrobocie przesunęło całe masy pracowników do kategorii najniższej, to oczywiście konsumcja mięsa musiała na tem uciepieć bardzo poważnie. Tym sposobem konsumcja chleba i mięsa zmniejszyła się znacznie.

Zauważyć należy, że spadek konsum-

cji w zakresie mięsa i chleba nie jest niczem wyrównany, przeciwnie, w zakresie nabiału np. różnica konsumcji między grupą najniższą, a najwyższą wynosi 235,1 proc. (41,73 i 139,83 zł.), warzyw — 162,5 proc. (32,87 i 86,29 zł.) itd.

Oprócz zastojów w produkcji i handlu taki znaczny spadek konsumcji jest zjawiskiem groźnym ze względu na zdrowie fizyczne młodych pokoleń. Zle odżywianie wogóle, a zwłaszcza zbyt małe spożycie nabiału, warzyw i cukru, jest powodem, że dzieci robotników, wstępujące do szkół są słabsze, niższe wzrostem i mają mniejszą wagę, aniżeli te same dzieci z warstw zamożniejszych pochodzące.

Z. K.

Światowa konferencja gospodarcza

zajmie się uporządkowaniem finansów i walut Europy.
Paryż. — Francuski minister gospodarstwa narodowego Renard Patenotre zaznacza w wywiadzie udzielonym „N. F. Presse”, że w obliczu bliskiego terminu światowej konferencji zawdzięcza należy głównie premierowi Herriotowi. Konferencja zbierze się prawdopodobnie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia w Londynie i trwać będzie cztery tygodnie.

Na porządku dziennym konferencji stać będą trzy główne sprawy. 1) Zrównanie taryf celnych, 2) zrealizowanie planu robót publicznych, które mają zostać przeprowadzone w Europie i kolonjach, 3) problemat walutowy, przewidujący zmia-

nę kredytów krótkoterminowych na długoterminowe, dalej zaś polepszenie stanu obiegu pieniędzy, emisję wielkiej pożyczki międzynarodowej celem sfinalizowania robót inwestycyjnych, a w końcu założenie banku europejskiego, albo przynajmniej wydłużenie agend Banku dla wyplat międzynarodowych w Bazylei.

Bezpośrednim celem światowej konferencji gospodarczej jest jednakże pomysł nie rozwijanie zagadnień walutowo-technicznych dotyczących w pierwszym rzędzie kwestii niepomysłnego stanu obiegu pieniędzy, będącego główną przyczyną obecnego kryzysu.

-X-

Rząd niemiecki zamierza rozwiązać parlament

Zamiast wyborów — plebiscyt i reforma wyborcza.
Berlin. — Cała prasa niemiecka notuje pogłoski o mającym nastąpić rozwiązaniu Reichstagu, jeszcze przed uchwaleniem votum nieufności rządowi p. von Papena. Rozwiązanie nastąpi w tej chwili, kiedy okaże się tylko, że w parlamencie istnieje większość, mogąca uchylć dekrety prezydenta Hindenburga.
Rząd zamierza nie rozpisywać nowych wyborów, natomiast ogłosić plebiscyt ludowy na temat zmiany prawa wyborczego.
Wedle niektórych znawców konstytu-

cyjnych tego rodzaju krok rządu można uważać za legalny. Rozpisanie plebiscytu ludowego jest apelem rządu do narodu, podobnie jak rozpisanie nowych wyborów do Reichstagu.

Reforma wyborcza, proponowana przez gabinet von Papena, zawierać ma między innymi postanowienia podwyższające cenzus wieku wyborców oraz wprowadzić ma system głosowania na osoby, w miejsce obowiązującego głosowania na listy.



Przywódca rewolty w Hiszpanii. Podajemy fotografie gen. Sanjurjo, przywódcy rebelii monarchistycznej w Hiszpanii, która zakończyła się zupełną klęską. Główny przywódca m. in. i gen. Sanjurjo, zostaje ujęty i oddany pod sąd wojenny. Tłumy podpaliły domy przywódców powstań oraz wiele kościołów.

GEN. SANJURJO SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Madryt. — W procesie przeciwko gen. Sanjurjo i jego towarzyszom, oskarżonym o zorganizowanie zamachu monarchistycznego, zapadł wczoraj wyrok, skazujący gen. Sanjurjo na karę śmierci, gen. Herranzo na dożywotnie więzienie, p. Infanto na 12 lat ciężkiego więzienia. Kpt. Sanjurjo, syn skazanego generała, został uwolniony.
Przypuszczają powszechnie, że kara śmierci zamieniona zostanie gen. Sanjurjo na dożywotnie więzienie.

Narodziny faszystwu w Anglii.

Po oderwaniu się od Labour Party jej skrajnego prawego skrzydła pod wodzą sir Oswalda Mosleya, rozszedł się, a było to już rok temu, pogłoski, iż sir Mosley, którego przekonań polityczne ulegały dużym i częstym przemianom, zamierza pójść w ślady Hitlera i założyć partię faszystowską. Pewne próby w tym kierunku czyniono w Anglii, ale cała ta robota odbywała się cicho i opinia publiczna, oraz partje polityczne nie zajmowały się kwestją, z pozoru sądząc, dość błażą.

W tych dniach jednak zaszły rozmaite fakty, które znacząco wysunęły kwestję istnienia faszystwu w Anglii. W Londynie i w innych większych miastach angielskich pojawiły się wielkie plakaty na słupach ogłoszeniowych i na murach domów, w których partja faszystowska nawołuje młodzież angielską do zapisywania się w szeregi faszystów. W odcwach plakatowych znajdują się też groźby pod adresem żydów.

Prasa londyńska podchwyciła natychmiast okazję i wystarała się o interwiew z sekretarzem generalnym partji faszystowskiej. Treść wywiadu podaje „Daily Telegraph”. Generalny sekretarz potwierdził, iż przywódcą i organizatorem partji jest sir Mosley (b. członek Izby Gmin), który obecnie bada działalność faszystwu we Włoszech i w Niemczech, a po powrocie opracuje szczegółowy program dla angielskiej partji faszystów.

Kompromis sprawiedliwości z polityką.

Tylko jeden zbir ma być stracony?
Paryż. — Agencja Havasa donosi z Berlina, iż rząd pruski ulaskawi prawdopodobnie 4 hitlerowców, skazanych na śmierć za krwawy samosąd polityczny w Potempie, 5-ty zaś zostanie stracony.
W ten sposób w drodze kompromisu z jednej strony zostanie uratowany autorytet rządu, a z drugiej strony poh-

Burmistrz Chicogo w Warszawie.

Mr. Czernak, burmistrz m. Chicogo przybył na parę dni do Warszawy, gdzie był podejmowany przez władze miejskie. P. Czernak, członek z pochodzenia, któru wypowiedział w swem mieście walkę z nadużyłami, za wdzięcza swój wybór na stanowisko burmistrza w znacznej mierze obywatelom Chicogo pochodzenia polskiego. Na ilustracji naszej widzimy burmistrza Czernaka (x) z córką i wnuczką, na przyjęciu w ratuszu warszawskim, gdzie go przyjmował prezydent miasta Słomiński (xx) i grono przyjacieló Ameryki.



skiej. Torsy angielscy mają nosić czarne koszule; utworzone też zostaną grupy bojowe, do których włączy się wyćwiczonych sportowo, a zwłaszcza w sztuce boksu, mężczyzn.

Naogół prasa i opinia w Anglii traktują sir Mosley'a niezbyt serjo, widząc w nim swego rodzaju enfant terrible.

TELEGRAMY BREDNIE ANTYPOLSKIE.

Berlin. — Agitacja hitlerowska w sprawie wyroku bytomskiego przybiera coraz jaskrawsze formy. Prasa hitlerowska wypisuje poprostu niesłychane rzeczy. „Hamburger Nachrichten” pisze dosłownie, że w Bytomiu nie był to gwałt, wobec niemieckiego współobywatela, ale „usunięcie polskiego łajdaka, który prztem był jeszcze komunistą. A więc człowiekiem podwójnie mniejwartościowym (Minusmensch), który dawno stracił prawo do życia na niemieckiej ziemi”. W dalszym ciągu gazeta zapytuje sędziów niemieckich, czy jeszcze nie pojęli, że w granicznej walce między germańskimi ludźmi szlachetnymi (Edelmensche) i polskimi podludźmi (Untermenschen) chodzi o walkę, o byt niemieckiego narodu.

Podajemy powyższe zdanie bez komentarzy, jako przykład zupełnego obłędu, który ogarnął kłosa hitlerowskie a z nimi naród niemiecki.

AMBASADOR SOWIECKI U HERRIOTA

Paryz. — Premier Herriot przyjął we środę po południu ambasadora sowieckiego G. Dowgalewskiego. Komunikatu o tej naradzie nie wydano, lecz w kołach dobrze poinformowanych słychać, że Dowgalewski wyraził premierowi życzenie, wszczęcia rokowań w sprawie paktu o nieagresji.

JAPONJA NIGDY NIE ZGODZI SIĘ NA PÓWRÓT MANDZURJI DO CHIN.

Tokio. — Japoński minister spr. zagr. Ushida wygłosił w Izbie poselskiej dłuższe przemówienie, w którym zapowiedział oficjalne uznanie nowego rządu mandzurskiego przez rząd japoński.

W wywodach swych, w których skreślił ogólny pogląd na sytuację na Dalekim Wschodzie, podkreślił min. Ushida, że uznanie Mandzurji jest jedyną drogą do stabilizacji stosunków i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

W końcu swego przemówienia Ushida podkreślił z całym naciskiem, że Japonia nigdy nie zgodzi się na to, ażeby Chiny otrzymały władzę nad Mandzurią.

SPRAWNOŚĆ FRANCUSKICH OBRO- NY PRZECIWLOTNICZEJ.

Paryz. — W środę wieczorem rozpoczęły się wielkie manewry lotnicze nad granicą niemiecką od wielkiego ataku nieprzyjacielskich sił lotniczych na Moerchingen, Metz, Rheims i t. d.

Większej części samolotów napastnika udało się przedrzeć przez linie obronne i osiągnąć punkty ataku. Tutaj wzięto je przy blasku reflektorów w krzyżowy ogień, przed którym nie mogły się uchronić.

Tylko na Rheims dostały się samoloty nieprzyjacielskie niepostrzeżenie i po zbombardowaniu ważniejszych budynków miejskich i przemysłowych wycofały się bez przeszkody do Nancy.

POGŁOSKI O NOWYM ZAMACHU MONARCHISTYCZNYM W HISPANII

Madryt. W stolicy Hiszpanji rozeszły się pogłoski o mającym nastąpić nowym monarchistycznym zamachu wojskowym. Na wieść o tem zarówno w Madrycie, jak i w innych wielkich miastach hiszpańskich szczególnie zaś na północy kraju wzmożone zostały znacznie oddziały policyjne. De tej chwili według oficjalnego komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych panuje w całym kraju spokój.

Bercelona. — W Hiszpanji północnej wykryto nowy spiszek antyrepublikański. Władze aresztowały jednego pułkownika, pięciu kapitanów i wielu innych oficerów pod zarzutem uczestnictwa w spisku.

RUCH REWOLUCYJNY OGARNIA CAŁĄ BRAZYLJĘ.

Rio de Janeiro. — Ruch powstający, rozwijający się dotychczas w stanie Sao Paulo, ogarnął teraz także stan Rio Grande de Sul. Również z Sao Vicente, Sao Pedro, Missones i Rosario donoszą o wybuchu ruchu rewolucyjnego. Rząd postanowił wysłać do Rio Grande de Sul świeżo zmobilizowanych bataljónów.

Dlaczego Ameryka wszczęła rokowania handlowe z Francją.

Paryz. — Rokowania handlowe francusko-amerykańskie, wszczęte w Paryzu, przedstawiają charakter dość anormalny lub raczej zagadkowy.

Nie można bowiem zawierać konwencji handlowych z Ameryką, która posiada system taryfowy o protekcjonizmie bezwzględny, wyłączającym możliwość jakiegokolwiek rekompensaty dla krajów, które wzamian za otwarcie swego rynku dla produktów amerykańskich pragnęłyby uzyskać choćby najmniejsze ulgi dla eksportu swych towarów do Ameryki.

Z tego też powodu rokowania w sprawie układu handlowego, prowadzone przed laty, nie dały żadnego rezultatu.

Przez sytuację pogorszyła się o tyle, że eksport amerykański przekracza trzykrotnie eksport francuski do Ameryki. Dotychczas deficyt ten wyrównywał t. zw. eksport niewidzialny, czyli napływy turystów amerykańskich, którzy zwykłe pozostawiali we Francji pokazną sumę dolarów i w ten sposób pokrywały deficyt bilansu handlowego.

Obecnie, niestety, ruch turystyczny prawie całkowicie ustał.

Czego więc domaga się Ameryka, która powzięła inicjatywę obecnych rokowań?

Ameryka ani chce ani może otworzyć swego rynku dla produktów francuskich, ale żąda, żeby Francja otworzyła rynek swój dla wszystkich gałęzi eksportu amerykańskiego, żeby eksportowi temu przyznała klauzulę największego uprzywilejowania dla wszystkich bez wyjątku towarów, nie ofiarując jej wzamian literalnie nic. Oto dokładny obraz sytuacji rozpoczętych układów.

Rozwiązania zagadki szukać należy jedynie w płaszczyźnie długów.

Ameryka pragnie nasamprzód uzyskać usunięcie przeszkód dla jej eksportu i

dopiero potem przystąpić do negocjacji w sprawie redukcji lub likwidacji długów politycznych.

Na tę sprawę rzuca ciekawe światło artykuł prof. Jeze w „Journal des Finances”.

Prof. Jeze zapewnia, że układy lozańskie i gzebranie długów niemieckich są jak najciszej uzależnione od likwidacji długów aljańskich wobec Ameryki.

Bez likwidacji tej nie może być w ogóle mowy o ratyfikacji układów lozańskich i Niemcy byli o tem urzędowo powiadomione.

Nie mniej bez względu na stanowisko Ameryki plan Younga już nigdy nie odżyje i tem samem postawiono krzyż na wszelkie plany niemieckie.

Ale z tego właśnie wynika, zdaniem prof. Jeze, że taki krzyż postawiono również na zobowiązaniach finansowych Europy wobec Ameryki, które tak samo pogrzebano na wieki wieków, jak zobowiązania niemieckie.

Jest tylko kwestją czasu, żeby Ameryka ostatecznie poddała się konieczności tej, na którą zgadzają się już liczne koła amerykańskie, jak naprzykład uniwersyteckie.

Głos prof. Jeze dostarcza więc odpowiedzi, dlaczego Ameryka z taką niecierpliwością domagała się wszczęcia rokowań handlowych z Francją.

Jednak teraz dopiero sprawa zaczyna się komplikować, we Francji bowiem panuje przekonanie, że likwidacja długów niemieckich automatycznie pociąga likwidację długów francuskich wobec Ameryki i Francja nie jest zobowiązana okupić likwidacji tej ustępstwami handlowymi, niebezpiecznymi dla jej bilansu handlowego.

Takie więc to zażądanie, które w wysokim stopniu interesuje wszystkie państwa europejskie.



Konferencje i chaos

w sytuacji wewnętrznej Niemiec.

Berlin. — We wtorek odbyło się w Konstancji spotkanie między b. kanclerzem Rzeszy dr. Brüningiem a nacjonalistycznym przywódcą p. Grzegorzem Strasserem. Spotkanie to poprzedziło konferencje przywódców centrowych, jaka odbyła się w Stuttgarcie w środę.

Zupełnie niezależnie od tych konferencji centrowo-nacjonalistycznych, odbyły się we wtorek bieżącej tygodnia w Berlinie pertraktacje wielu nacjonalistycznych przywódców z ministrem Reichswery gen. Schleicherem. Także i te konferencje dotyczyły kwestji utworzenia rządu w Prusach i Rzeszy.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pertraktacje berlińskie nie pozostają w żadnym związku z pertraktacjami, prowadzonymi w Konstancji. Pertraktacje z gen. Schleicherem mają na celu utworzenie gabinetu pozaparlamentarnego na którego czele stanąłby gen. Schleicher a w którym nacjonalistyci wzięliby udział. Jest to zatem koncepcja przekreślona na audjencji Hitlera u prez. Hindenburga w dniu 13 b. m.

Możliwość więc udziału hitlerowców w gabinecie prowadzonym przez v. Papena, wydaje się zgóry wykluczona.

WIELKI PROCES POLITYCZNY W BISKUPICU.

Królewiec. — W Biskupicu w Prusach Wschodnich rozpoczął się przed sądem doraźnym proces przeciwko 60 osobom, w tem 19 hitlerowcom, oskarżonym o wzięcie udziału w bójkach, jakie miały miejsce w Biskupcu w dniu wyborów do Reichstagu.

CIEKAWY PROCES.

Berlin. — Prokuratorja państwa w Berlinie wytoczyła postępowanie karne b. prezydentowi policji dr. Weissowi i b. komendantowi policji berlińskiej kpt. Helmanbergowi za opór jaki stawili w wymienionym dniu 20 lipca zarządzeniom komendanta wojsk. gen. von Rundstedta, nie chcąc ustąpić z zajmowanych przez siebie stanowisk. Prokuratorja państwa dopatruje się w tem naruszenie dekretu

prezydenta Rzeszy wprowadzającego komisarza rządowego dla Prus. Rozprawa odbędzie się przed Izłą karną sądu krajowego w Berlinie.

SADY DORAŻNE W NIEMCZECH DZIAŁAJĄ.

Berlin. — Wczoraj odbyła się w Berlinie pierwsza rozprawa przed trybunałem wyjątkowym dla zwalczania teroru politycznego. Oskarżony komunistą został skazany za zakłócenie spokoju publicznego na 10 lat ciężkiego więzienia. Hitlerowcy oskarżeni o nielegalne noszenie broni zostały uwolnieni.

Również w innych miastach działają sądy wyjątkowe. W Essen skazany został Reichsbannerowiec na rok więzienia za strzelanie. W Altonie trybunał wyjątkowy uwolnił hitlerowców i jednego Reichsbannerowca, oskarżonych o wywołanie bójki ulicznej.

PROF. PICCARD NIE POLECI JUŻ DO STRATOSFERY.

Zurych. — Prof. Piccard oświadczył przedstawicielom prasy, że nie będzie brał udziału osobiście w trzecim locie do stratosfery. Prof. Piccard objmie kierownictwo nad przygotowaniem do tego lotu i uważa za stosowne, by lot ten przeprowadzili ludzie młodszy od niego, którzy łatwiej będą mogli znieść zmęczenie połączone z lądowaniem na terenie arktycznym.

Sowiecki propagandowy olbrzym powietrzny.

Lot odroczone na czas nieograniczony. Ryga. — Lot propagandowy do Berlina nowego olbrzyma powietrznego Sowieców, samolotu ANT 12, zbudowanego przez inżynierów sowieckich, został odroczone na czas nieograniczony. Prasa sowiecka od dłuższego czasu zamieszczała artykuły entuzjastyczne o nowej zdobyczy lotnictwa sowieckiego, w postaci skonstruowanego przez inżynierów sowieckich samolotu nowego typu, obliczonego na 46 pasażerów i 12 osób załogi oraz wyposażonego w radiostację i inne najnowsze wynalazki techniczne. Pierwszy lot miał odbyć się z Moskwy do Berlina, przyczem zarówno w Mos-

Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości”

Operetka śpiewno-dźwiękowa
Panna wdówka w rol. g. Muriel Angelus i Gene Gerard
UWAGA Nad program UWAGA
Uroczystości w Częstochowie
Obchód 550-cia Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze.
Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach.

kwie jak i w Berlinie poczyniono przygotowania do uroczystości, związanych z inauguracyjnym lotem. W godzinę, wyznaczoną dla startowania samolotu, na lotnisko przybyli wyżsi dygnitarze armii sowieckiej, z komisarzem Woroszyłowem na czele oraz przedstawiciele rządowi. Podczas próby startu, wskutek złą funkcjonowania motorów oraz wadliwej konstrukcji omal nie wydarzyła się katastrofa, wskutek czego uroczystość nie odbyła się, a lot został odwołany. Celem uspokojenia opinii sowieckiej, zarząd cywilnego lotnictwa sowieckiego ogłosił komunikat, w którym podaje jako przyczynę odroczenia lotu silne deszcze, które uszkodziły lotnisko w Kownie, gdzie samolot sowiecki miał w drodze do Berlina lądować. Komunikat ten wywołał ogólne zdziwienie, gdyż w ciągu ostatnich tygodni na Litwie Kowieńskiej panują oddawna niemożliwe upały i susza.

Jednocześnie wszechwładzowe kolegium GPU. zarządziło dochodzenie, celem ustalenia przyczyn wadliwej konstrukcji nowego samolotu sowieckiego. Obydwu konstruktorów sowieckich aresztowano i poddano ścisłym badaniom, gdyż istnieje przypuszczenie, że w sowieckich warsztatach lotniczych dokonano sabotażu.

Polscy lotnicy wzbudzają podziw we Francji.

Paryz. — Według ostatniej klasyfikacji rajdu dokoła Europy, por. Żwirko jest na pierwszym miejscu i przyjmowany był owacyjnie na lotnisku w Orly. Wspaniały jego wycieczny wywołał we francuskich kołach sportowych największe zainteresowanie.

Cała prasa poświęca obszernie wzmianki osobie por. Żwirki i pozostałym członkom ekipy polskiej, podkreślając ich niezwykłą teźność; przyrzeczono, że aparat Żwirki zblizony jest najbardziej w swej konstrukcji do typu samolotów turystycznych, w przeciwieństwie do awionetek niemieckich, będących wybitnie typami wycieczowymi.

Sukces lotników polskich wykazuje, że aparaty turystyczne są znacznie praktyczniejsze, niż wycieczowe.

Walka na trasie Paryz — Berlin długości 2.400 km. zapowiada się jeszcze ostrzej i bardziej zawzięcie.

Kapitan Orliński zamierza lecieć poza konkursem.

Do trzeciego etapu rajdu lotniczego Paryz — Berlin zostało zakwalifikowanych 25 uczestników, w tem 4 Polaków. Zawodnicy wylęca z Orly o godz. 6:5 rano. Dzień wczorajszy przeznaczony był na gruntowne zrewidowanie aparatów.

NOWE PROBY LOTU PRZEZ ATLANTYK.

Nowy Jork. — Lotnicy norwescy Solberg i Petersen, wystartowali do lotu oceanicznego z lotniska Fly Bennett. Celem ich lotu jest Oslo. Lotnicy zamierzają lądować w Charbourg Grace (na Nowej Funlandji).

Do drugiego lotu transoceanicznego wystartuje Wiljam Ulrich wraz z Włochem drem Piculli i artystką Newa Omer. Pragnie on wylądować w Rzymie, podczas gdy artystka zamierza wylądować nad Florencją zapomocą spadochorów.

Nowy Jork. — Lotnik niemiecki Gronau wylądował wczoraj o godz. 16.43 czasu pacyficznego na kanale Gasteineau w Juneau na Alasce. Gronau chciał dolecieć do Cordowy, lecz z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych musiał zawrócić do Juneau. Z Cordowy poleci Gronau przez Aleuty do Japonji, a stamtąd zpowrotem do Berlina, gdzie się spodziewa przybyć w grudniu.

CWIERC MILJONA MAREK FINISKICH LUPEM BANDYTÓW.

Helsingfors. — W Lapua dokonano zwycięskiego napadu na miejscowy bank. Wczesnym rankiem bezpośrednio po otwarciu banku do gmachu weszło niepostrzeżenie 2-ch bandytów, którzy poszli do kasjerki, przytknęli jej do nosa chusteczkę z chloroformem, tak, że na-

tychmiast straciła przytomność, a następnie zabrali całą zawartość kasy w kwocie 253,000 marek fińskich. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Gdy kasjerka przyszła do przytomności, — wszczęła natychmiast alarm.

Zawezwano policję, która samolotem udała się w pościg za uciekającymi samochodem zbrodniarzami. Pościg trwał dość długo. W pewnym momencie samochód wjechał w las i zniknął z oczu ścigających go pilotów, którzy stracili orientację, zmuszeni byli powrócić.

TAJEMNICZY WYPADEK FRANCUSKIEJ ŁÓDZI PODWODNEJ.

Paryż. — „Populaire” ogłasza wiadomość o tajemniczym wypadku francuskiej łodzi podwodnej, jaki się wydarzył już przed dłuższym czasem. W dniu katastrofy łodzi podwodnej „Promethee” pogrążyła się w morzu druga łódź podwodna „Argo” z nieznaną przyczyną i wyratowano ją dopiero po ośmnastu godzinach. Dziennik pisze, że przy tej sposobności stracił jeden marynarz życie, a drugi doznał pomieszania zmysłów.

ZNOW TRZY OFIARY KATASTROFY LOTNICZEJ.

Paryż. — W Nantes wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padło 3-ch zabitych. Lotnik zamierzał wypróbować samolot nowej konstrukcji. Na wysokości 400 metrów pilot stracił panowanie nad samolotem, który runął na ziemię, grzebiąc pod gruzami 3 osoby.

TRZESIENIE ZIEMI NA FILIPINACH.

Manila. — Północną wyspę Filipin — Luzon nawiedziły silne trzęsienie ziemi. Setki domów legły w gruzach. Tysiące ludzi straciło dach nad głową.

MASOWY CHARAKTER SAMOBÓJSTW MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ W ROSJI.

Moskwa. — Samobójstwa wśród socjetyckiej młodzieży komunistycznej przybrały w ostatnich czasach masowy charakter. W Moskwie ostatnio popełnił znow samobójstwo wybitny członek Komosołu Iwanow, który w liście pozostawionym do rodziny oświadczył, że nie chce dłużej żyć w tak ciężkich warunkach, w jakich znajduje się młodzież socjetycka. Samobójstwo popełniła również młoda komunistka, nauczycielka wiejska. Na wniosek Krupskiej ustanowiono specjalną komisję dla zbadania przyczyny masowych samobójstw wśród młodzieży komunistycznej.

TRUP W POCIĄGU.

Mińsk. — W pociągu moskiewskim, zjadającym do Paryża, w jednym z przedziałów wagonu spyalnogo znaleziono martwego pewnego kupca moskiewskiego. Jak się okazało, zamordowany, niejak Barakanow, posiadał przy sobie znaczną gotówkę w walutach zagranicznych i udawał się zagranicę w sprawach handlowych. Barakanowa znaleziono nieżywego pomiędzy stacjami Smolewicz — Mińsk. Krząż pogłoski, że padł on ofiarą grasującej bandy kolejowej, która działa w porozumieniu z urzędnikami G. P. U.

KIEDY ZBIERZE SIĘ RADA MINISTRÓW.

Warszawa. — W ciągu czwartku i piątku powróciło z urlopow wypoczynkowych kilku ministrów. W związku z tem oczekiwane jest przy końcu tygodnia zwołanie posiedzenia Rady ministrów, na którym ma być załatwiony szereg spraw bieżących.

SZYKANY NIEMIECKIE WOBEC BURMISTRZA CHICAGO CZERMAKA.

Warszawa. — Czynniki oficjalne w Berlinie zachowały się w wysokim stopniu nietaktownie wobec burmistrza Chicago, Czermaka, którego niedawno tak serdecznie gościła Warszawa.

Niemcy byli obrażeni tem, że Czermak przyjechał do Czechostowacji nie zatrzymując się wcale w Niemczech, a następnem, nie szczedził wyrazów uznania dla Polaków pracujących na terenie samorządu Chicago i wogóle nie krył się ze swą gącą sympatią dla Polski.

Władze celne zastosowały wobec burmistrza Czermaka specjalne szykany. Jego rzeczy wysłane z Wiednia do Berlina zostały zatrzymane i obłożone wysokim cłem, pomimo listu chronnego od poselstwa niemieckiego w St. Zjednoczonych. W czasie rewizji bagażowej niektóre przedmioty zginęły.

Na przyjęcie Czermaka nie zjawili się na dworcu w Berlinie nietylko przedstawiciele władz miejskich, ale nawet przed-

6. ↑ p.

ANTONI GROSS

URZĘDNIK MAGISTRATU.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 26-go sierpnia 1932 roku, przeżywszy lat 31.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Najśw. Marij Panny nastąpi w dniu 27 sierpnia o godz. 16-jej na cmentarz św. Rocha.

O czem zawiadamiają, pogrążeni w nieutulonym żalu

Zona, matka, siostry i bracia.

4. ↑ p.

JÓZEFA PAULINA SOROKINOWA

WDOWA PO STARSZYM FELCZERZE

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 25 sierpnia 1932 r., przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, przy ul. 7-miu Kamienic 21, na cmentarz na Kulach nastąpi w sobotę, dn. 27 sierpnia b. r. o godz. 4-jej po poł.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione zostanie w kościele św. Barbary, w poniedziałek 29 b. m. o godz. 9-jej rano.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Rodzina i żyćliwi

stawiciele prasy. Zbojkotowano burmistrza Czermaka zupełnie, przyczem odwołano również śniadanie, które Radamijska miała wydać na jego cześć.

Potworna masakra

Łudności polskiej na Litwie podczas nabożeństwa w kościele.

Wilno. — Z Suwałk donoszą, że osoby przybyłe z terenu Litwy opowiadały o potwornej zbrodni, dokonanej przez sfanatyzowaną ludność litewską we wsi Lubawa odległości o 2 kilometry od granicy polskiej.

W miejscowym kościele miało się odbyć nabożeństwo w języku polskim, czemu Litwini postanowili przeszkodzić. W pewnej chwili gdy kościół wypełnił się wiernymi, iacyś osobnicy rozpoczęli bójkę, w wyniku której, jak głosz relacje osób przybyłych z Litwy trzech Polaków zostało zabitych, a kilkudziesięciu dotli wie pobitych.

O rozbestwieniu Litwinów świadczy fakt, że jedna z Polek, śpiewająca w chórze została wyrzucona przez Litwinów na dół głowy z chóru i poniósła śmierć na miejscu.

Bójka z kościoła przeniosła się na cmentarz kościelny, przyczem pobito ludność polską i wypędzono ją z kościoła. W rezultacie do nabożeństwa nie dopuszczono.

Miejscowy proboszcz, fanatyczny Litwin, zamiast uspekając parafjan, sam podburzał ich, zachęcając do bicia i wypędzenia z kościoła Polaków, mimo, że w parafji lubawskiej stanowią 45 proc. ogółu parafjan.

Po zajęciach w kościele znaleziono polamane sprzęty kościelne. W czasie zajęć zaginęły dwie skarbanki, które rozbito i

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom

6. ↑ p.

WIKTORJI NOCŃ

składają z głębi żłobatego serca serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

ograbiono z zawartości.

Jak wskazują poszlaki, sprawcami napau byli szaulisi, rekrutujący się z szumowin społecznych. Władze nie przedsięwzięły żadnych środków obrony ludności.

GROZBA STRAJKU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH TRWA.

Warszawa. — W czwartek o godz. 2 po poł. prez. miasta Słomiński zaprosił komisję porozumiewawczą międzyzwiązkową pracowników miejskich, do której zwrócił się z apelem, by odwołała strajk pracowników, proklamowany na piątek z powodu załęgania przez miasto z wyplatą poborów. P. prezydent oświadczył że od jutra rozpoczyna wypłatę załęgłych pensji. Wobec tego jednak, że prezydent nie wskazał ani wysokości kwoty, ani terminu w jakim zostanie wszystko uregulowane oraz z braku jakichkolwiek gwarancji, że obietnica dana obecnie będzie dotrzymana, komisja postanowiła strajk wykonać. Suma, przeznaczona na wypłatę od dnia 26 b. m., nie przekracza nawet 4-jej części załęgłych poborów. Wobec tego w piątek na godz. 10 rano międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza zwołuje do lokalu Związku Pracowników Samorządowych m. Warszawy zebranie delegatów, wszystkich wydziałów magistratu na którym omawiane mają być dalsze decyzje strajkowe.

KRONIKA

Sobota 27 SIERPIENIA

Dziś — Józefa Kalasantego, Jutro — Augustyna

Wschód słońca o godzinie 4.49 Zachód — 18.41

Kalendarzyk historyczny: Wstąpienie na tron Jana Alberta w 1492 roku.

— Przyjazd J. E. ks. Biskupa Okoniewskiego na Jasną Górę. W ub. czwartek o godz. 8-jej wiecz. przybył na Jasną Górę na uroczystości Jubileuszowe J. E. ks. Biskup chełmiński Okoniewski z Pelplina na Pomorzu.

— Nowy komisarz straży granicznej. Do Inspektoratu straży granicznej w Czechostowowie przydzielony został komisarz straży z Gdyni p. Bocheński.

— Czechostowowa otrzymała kredyt na budowę domów drewnianych. Zarząd m. Czechostowowy otrzymał 150.000 zł. kredytu od B. G. K. do rozdziału wśród miejscowych mieszkańców na rozbudowę domów drewnianych. Pożyczki wydawane są do 4.000 zł., z tem, że tyleż wynosi koszt całego domu.

— Nadzwyczajne zgromadzenie reprezentantów Stow. Spółdz. „Jedność”. W sobotę, dn. 3-go września o godz. 5-jej po poł. w lokalu własnym Spółdzielni przy ul. 1-go Maja Nr. 6 odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie reprezentantów z porządkiem dziennym, ustanowionym przez Radę Nadzorczą w dniach 13 i 17 sierpnia r. b.

Zgodnie z par. 14 statutu zebranie rozpocznie się w pierwszym terminie bez

względu na ilość przybyłych przedstawicieli po upływie 15-tu minut od godziny 15-jej.

— Rozporządzenie wykonawcze do ustawy autobusowej. Ministerstwo komunikacji przygotowuje obecnie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zarob-

kowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, które ogłoszone zostanie w najbliższym czasie.

Na okres przejściowy wydane zostało przez ministerstwo komunikacji zarządzenie, umożliwiające prowadzenie spraw dotyczących ruchu autobusowego.

— Z teatru Letniego w parku 3-go Maja. W piątek dzisiejszy i codziennie na scenie teatru Letniego grana jest z dużym powodzeniem piękna sztuka w 8-miu obrazach: „Obrona Częstochowy”.

Ceny miejsc od 49 gr.

— Nowe czasopisma w Polsce. W ciągu lipca b. r. zarejestrowano na terenie całej Polski 22 nowych czasopism.

Z ogólnej liczby nowych czasopism po cztery przypada na Lwów i Kraków, po 3 na Warszawę i Katowice, oraz po jednym czasopiśmie na Włodzimierz, Rzeszów, Drohobycz, Częstochowę, Poznań, Kutno, Leszno i Brzuchowice.

Wśród nowopowstałych czasopism jest 5 tygodników, 1 dwutygodnik, oraz sześć miesięczników. Resztę stanowią czasopiśma, ukazujące się rzadziej, niż raz na miesiąc.

— 9 samolotów nad Częstochową. W piątek dzisiejszy o godz. 10-jej r. od strony zachodniej nadleciała eskadra samolotów w liczbie 9-ciu, które, rozstawione w formie trójkątu, krążyły krótko nad miastem, poczem odleciały w kierunku wschodnim.

Imponujący lot stalowych ptaków wywołał duże zainteresowanie zwłaszcza wśród zgromadzonych rzesz patniczych.

U rzetelny wymiar

podatku dochodowego.

Komisje Szacunkowe przystępują niebawem do prac nad wyiarem podatku dochodowego za rok 1931.

Członkowie Komisji Szacunkowych w roku bieżącym wobec niezwykle trudnej sytuacji płatników, a bardzo szerokiej możliwości pokrzwiedzenia ich, muszą jaknajwięcej czasu poświęcić pracom Komisji, aby uchwaliły jej być wypięte po zbadaniu całego materiału dowodowego, a w szczególności, aby były uwzględnione zeznania płatników.

Dla orientacji należy dokładnie znać wydzak norm średniej dochodowości w 1931 roku, ustalony na posiedzeniu Izby Skarbowej Kieleckiej i uznany za obowiązujący. Zwrócić jednak należy uwagę, że jeśli chodzi o podatek dochodowy za rok 1931 — to osiągnięty obrót nie może być miarodajem sprawdzianem dla wymiaru podatku dochodowego, gdyż jest powszechnie rzeczą znaną, że kupcy w roku 1931 wobec wybitnie zlej konjunktury i potaniaenia niektórych towarów, zmuszeni byli do likwidowania swoich, drożej kupowanych zapasów towarowych na warunkach nieopłacalności, osiągając więc obrót, nie osiągalni jednak żadnego dochodu. Dlatego koniecznym jest, aby P. P. Członkowie Komisji w czasie obrad nad poszczególne sprawy stałe zwracali uwagę na to, że podstawą wymiaru musi być złożone przez płatnika zeznanie, oraz że stosowanie norm średniej dochodowości powinno mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy władze skarbowe nie rozporządzają żadnym innym materiałem, a w szczególności wtedy, kiedy płatnik nie złożył zeznania o dochodzie.

Jasna Góra w dniu uroczystości

Około 120.000 patników, zgórą 200-tu księży przybyło z holdem dla Najśw. Maryi.

Trzecia seria uroczystości Jubileuszowych 550 lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę był obchód, wyznaczony na święto Matki Boskiej Czechostowowskiej dn. 26 sierpnia. Co roku na odpust w dniu święta Panniki Jasnogórskiej ścągają tłumy patników, a obecnie, ze względu na uroczystości Jubileuszowe, przybyli do Czechostowowy na Jasną Górę wyjątkowo liczne rzesze pielgrzymów z całego kraju, tak, iż ogólna liczba zgromadzonego u stóp klastoru ludu wiernego wynosiła w dniu dzisiejszym około 120.000 osób. Pieszo i koleją blisko w 50-ciu pociągach specjalnych przybyli pielgrzymki z najodleglejszych nawet miejscowości, pod wodzą swoich kapłanów, którzy zgromadzili się w liczbie zgórą 200-tu.

Belzka z uwagi na misję specjalną. Pielgrzymka ta w liczbie około 1000 osób pod wodzą ks. prałata dr. J. Demitrowskiego przybyła na Jasną Górę w czwartek o godz. 6 r. i została powitana przy wejściu do Bazyliki przez O. Alfonsa Jędrzejewskiego, który w pięknej przemowie podkreślił historyczne węzły, łączące prastą rry Belz z Jasną Górą, a zadzierżnięte 550 lat temu, gdy z Zamku Belżskiego sprowadzono świąt Cudowny Obraz na Jasną Górę. — Pielgrzymka weszła do kaplicy Matki Boskiej, a ks. prałat Demitrowski wraz z dwoma parafjanami wniósł i złożył na ołtarzu przed Cudownym Obrazem votum m. Belza w postaci srebrnego ryngfau.

Reprezentowane w pielgrzymkach były wszystkie dzielnice kraju naszego, a z pośród nich wyróżniła się pielgrzymka

Czwartkowe uroczystości rozpoczęły się ranną prymarią z godzinkami, potem o godz. 7-jej O. Marjanin ks. Jakowski z Warszawy wygłosił podniosłe kazanie do rzesz patniczych, przybyłych z diecezji warszawskiej. Na kazaniu obecny

był J. Em. ks. Kardynał Kakowski, który odprawił Mszę św. O godz. 8-ej duchowniostwo warszawskie złożyło ks. Kardynałowi w apartamentach na Jasnej Górze uroczyste homagium. W godzinach południowych ks. Kardynał w towarzystwie przybyłego z nim wiceregenta seminarium duchownego ks. kan. Myszkowskiego zwiędził gimnazjum żeńskie, wzorowo prowadzone przez SS. Nazaretańki, oraz Katedrę św. Rodziny.

W czwartek wieczorem o godz. 7-ej wyruszyła z Bazyliki na waly wspaniała procesja eucharystyczna, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa lubelskiego Fulmana. W procesji tej poprzedzało celebransą zgórą 200 kapłanów, a: dalej postępowały czwórkami wielkie zastępy wiernych z płonącymi świecami, śpiewając pieśni nabożne. Procesję prowadził we wzorowym porządku mistrz ceremonii ks. prałat Z. Sędzimir. Plac przedszczytowy zaległa 100 tysięczna rzesza pątników. Szczyt klasztoru i wieża były rzeźbiście iluminowane i oświetlone reflektorami.

Podczas nabożeństwa przed ołtarzem szczytowym przygotowane miejsce na tronie zajął J. Em. ks. Kardynał Aleksander Kakowski.

Kazanie wstępne przed nabożeństwem wygłosił za pomocą megafonów ks. prałat Demitrowski z Belza, następnie zgromadzone rzesze zbiorowo odpiewały litanię do Najśw. Serca Jezusowego, poczem drugie kazanie wygłosił ks. prob. parafii Właszyńskiej i potężnym chórem odpiewano suplikacje: „Święty Boże”. W krótkiej, ale wznieście i wzruszającej przemowie J. E. ks. Biskup Fulman wezwał rzesze wiernych do gorących modłów podczas Nocnej Adoracji i udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Przez całą noc z czwartku na piątek trwała Adoracja Najśw. Sakramentu, wystawionego na ołtarzu szczytowym. Przez całą noc rozmodlone i rześpiewane rzesze pątnicze, kłęcząc, zapelniały plac przedszczytowy. Od północy, aż do południa w piątek kolejno co pół godziny, kapłani odprawiali msze św. przed szczytem. Mszę św. o północy odprawił O. Roman, drugą z kolei — O. Przewr. Dominik Ziemiński, następnie przyjeździł ksiądz.

W piątek dzisiejszy o godz. 6-ej r. odbyły się przed szczytem godzinki z kazaniem, o godz. 10-ej i pół zaś sume pontyfikalną celebrował J. Em. ks. Kardynał Kakowski w asyście licznych duchowniostwa. Przepiękne kazanie wygłosił J. E. ks. Biskup chełmiński Okoniewski, do tego wzruszając 100-tysięczną rzeszę wiernych.

Wieczorem o godz. 7-ej m. 15 odbędzie się na zakończenie uroczystości procesja marjańska z Bazyliki po walach, następnie nabożeństwo przed szczytem i kazanie.

— **Podatek obrotowy od cukru.** P. minister skarbu podpisał w swoim czasie rozporządzenie, scalające pobór podatku obrotowego od cukru. Obecnie iżby skarbowe otrzymały z centrali min. polecenie wprowadzenia poboru scalonego podatku z dniem 1 października r. b. Od tego terminu więc pobierany będzie podatek obrotu od cukru tylko od gotowego produktu u producenta. Kupiectwo hurtowe i detaliczne zwolnione będzie od tego podatku.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 26 na 27 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewiczza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujańskiego — ul. Kościuski nr. 37 — **Zaginiona pątniczka z Przemysła.** W ub. czwartek zaginęła w Częstochowie pątniczka z Przemysła, 60-letnia Emilia Smolińska. Osoby, któreby cośkolwiek wiedziały o zaginionej, proszone są o zawiadomienie Biura Kwaterunkowego, Aleja 64, lub policji.

— **P. Pędziwiatr powinien chodzić pieszko.** Antoni Pędziwiatr (ul. św. Rocha 105), jadąc na rowerze chodnikiem przy ulicy Wręczyckiej 62, najechał na 6-letniego Kowalika. Chłopiec odniósł ogólne obrażenia cieleśne.

— **Obiecali pokrajać gospodarza na drobniańskie kawalki.** Szwarzbaum Szlama (Narutowicza 19,23) zameldował policji, że w chwili, gdy przybył wraz z komornikiem do lokatora swego, zam. w Rakowie, ul. Okrzei 58, Czarnego Majora, w celu zajęcia jego rzeczy za komornie, Czarny wspólnie z synem Wolfem gro-

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO“ Od piątku 26 sierpnia i dni następnych **BUNT SUMIENIA** Tragiczna rozterka duchowa. Zmaganie z sumieniem. Miłość nieznaną granic, ani przeszłość. W rolach głównych: **Robertson, Edward Robinson i Owen Moore.** Nad program: Wesela **Kobna się żeni** oraz dźwiękowy przegląd wydarzeń. Wszystkie krzesła do rozpoczęcia seansu 80 groszy.

zili mu, że pokrajają go na kawalki nożami. — **Podwójnie skrzywdzony.** Berkowicz Abe (Nadrzeczna 88) zameldował policji, że na ulicy Najśw. Marij Panny spotkał go Piątek Józef (Gnaszyńska 10) pobił go i potłukł mu 51 szt. lusterek, wart. 6 zł. 50 gr.

Gorszące zajście przy stolikach w grę na czekoladę. Napaść szajki terrorystów i skandaliczna bójka ze strzałami w III-ej Alei.

Wczoraj o godz. 9-ej wiecz. w podwórzu Nr. 57 w III-ej Alei, na którym znalazło chwilową gościnę przedsiębiorstwo t. zw. „gry na miastą”, wybuchła wielka awantura.

Zatarg słopniowo przybierał na sile i napięciu, wówczas jeden z właścicieli sąsiedniej imprezy z czekoladami Michał Dzieciństwa, pragnąc wezwać policję i wyratować z opresji kolegę, wyjął rewolwer i strzelił na postrach, a gdy usiłował powtórnie strzelić, rewolwer zaciął się i odmówił posłuszeństwa.

Wywiązała się bijatyka na pięści i laski. W trakcie wspólnego szamotania się krewki napastnik ugryzł Dzieciństwa w prawy policzek.

Przybyły na alarm posterunkowy policji zlikwidował gorszące zajście, odprowadzając awanturników do komisariatu, gdzie wyjaśniło się dopiero całe podłoże skandalicznej awantury, powstałej na tle wymuszenia okupu ze strony działającej jakiejś szajki terrorystów.

Oto według zameldowania właściciela imprezy z grą na czekoladę Hołuski Aleksandra (Dąbrowskiego 12) wieczorem przyszedł na podwórze niejaki Słomczyński Piotr (Kilińskiego 16) i zażądał 5 złotych, na co Hołusko wezwał do pomocy wspólnika swojego, Dzieciństwa Michała, i obaj usiłowali zaprowadzić Słomczyńskiego do komisariatu. Wówczas Słomczyński wszczął krzyk, na skutek czego nadbiegło około 15 innych osobników, którzy rzucili się na niego, powalili Dzieciństwa na ziemię, pobili go i skradli z kieszeni portmonetkę, zawierającą 170 zł. w banknotach oraz 30 zł. w bilonie, ponadto z palca ściągnęli mu pierścionek, wart. 25 zł.

Jako sprawców napaści narazie zatrzymano czterech, którymi są: Szuster Jan (Rocha 18), Łukaszewski Stanisław (Niewielka 12), Podstawek Leon (Piastowska 78 i Jaworski Bronisław, zam. we wsi Łojki, gm. Grabówka). Zaznaczyć należy, że skandaliczne to zajście ze strzelaniną w śródmieściu, uczyniło jaknajgorsze wrażenie na licznie zdających podówczas pątnikach na Jasną Górę.

— **Kradzież z mieszkania.** Kmieciński Wacław (Waszyngtona 58) zameldował policji, że z mieszkania jego za pomocą dobranego kłucza lub wytrycha skradziono mu bieliznę, garderobę i inne rzeczy, wart. 200 zł.

Kronika sportowa.

W najbliższą niedzielę odbędzie się tylko trzy mecze ligowe, które jednak wywołują niemalą emocję u zwolenników piłkarstwa. W Krakowie zmierzy się lider tabeli Cracovia z Warszawianką. Pierwszy mecz tych dwu drużyn w tegorocznym mistrzostwie przyniósł zwycięstwo Cracovii 6 : 0. Warszawa będzie terenem spotkania Legii z Czarnymi. W ostatnich meczach Czarni mieli wyraźnego „pecha” w spotkaniach w drużyną wojskowych. Obydwa mecze w roku 1931 zakończyły się zwycięstwem Legii a to 3 : 2 i 2 : 1. Ostatniem wreszcie spotkaniem będzie

mecz 22 p. p. — Pogoń w Siedlcach. Drużyna beniaminka ligi będzie miała trudne zadanie rozprawienia się w vice-leaderem ligi, który za wszelką cenę będzie się starał powiększyć swój stan posiadania.

Rozgrywki ligowe piłki wodnej dobiegają już końca. Kolejną rozgrywek ukończą już Hakoah (Bielsko) z lokatą 5-go miejsca i Cracovia z lokatą 4-go. Obydwa kluby posiadają równą ilość punktów (lepszy stosunek bramek posiada Cracovia). Do ukończenia mistrzostwa pozostały jeszcze spotkania AZS. (Warszawa) z Unią w Poznaniu i E. K. S. (Katowice) z Makkabi w Krakowie, w dn. 27 i 28 b. m. Najbliższa niedziela zdecyduje o mistrzostwie.

Z KRAJU.

(—) **Epidemia tyfusu w Łodzi.** Wobec szerzenia się w Łodzi epidemii duru brzusznego, magistrat jódki rozpoczął na szeroką skalę akcję zapobiegawczą. Akcję prowadzi na terenie miasta osiem kolumn sanitarnych. Ludność otrzymuje bezpłatnie pigułki ze szczepionką do zażywania w ciągu czterech dni. Akcja ta obejmuje około 50.000 osób.

(—) **„Zegnam was, bo żyć nie warto“.** Plaga samobójstw w Zagłębiu Dąbrowskiem szerzy się w zastraszający sposób i zabiera dziesiątki ludzi z różnych sfer.

Onegdaj w godzinach wieczornych popełnił samobójstwo przez powieszenie 36-letni Klemens Krasieński, urzędnik Pow. Kasy Chorych, zamieszkały w Sosnowcu na kolonii Leśniczówka. Krasieński, korzystając z nieobecności żony, udał się do piwnicy, gdzie powiesił się na pasku. Po powrocie do domu żona, zaintrygowana nieobecnością męża, wszczęła poszukiwania, wkońcu udała się do piwnicy, gdzie zastała już zimne zwłoki.

Denat pozostawił kartkę ze słowami: „Zegnam was, bo żyć nie warto”. Samobójstwo to wywarło w Sosnowcu duże wrażenie.

Ostatnie wiadomości.

PAPEN JEDZIE DO PREZ. HINDENBURGA PO PEŁNOMOCNICTWA.

Berlin, 26.8. — „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że kanclerz Papen wyjedzie w poniedziałek do Neudeck, celem złożenia prezydentowi Hindenburgowi sprawozdania o sytuacji parlamentarnej. Ponadto kanclerz otrzymać ma od prezydenta pełnomocnictwa do rozwiązania Reichstagu.

USTALENIE IDENTYCZNOŚCI ZAMORDOWANEGO „KS. DE BOURBON“.

Paryż, 26.8. — Paryska sądnia identyczności sądowej, instytucja prefektury policji, stwierdziła wczoraj po południu, że znaki na ciele zamordowanego księcia Edgara de Bourbon odpowiadają całkowicie znanomemu, ustalonym 11 grudnia 1916 r. na ciele Carlo Lorioli, ur. 19 listopada 1876 r. w Arco (Włochy).

LOTNICY JUŻ W DEAUVILLE.

Paryż, 26.8. — Dzisiaj z portu lotniczego w Orly wystartowali grupami lotnicy do dalszego raidu wokół Europy. Pierwsza grupa wyruszyła o godz. 6-ej r., druga — o 6. 10 i trzecia — o 6 m. 20.

Paryż, 26.8. — Samoloty przybyły dzisiaj do Deauville według nast. kolejności: Seidemann o godz. 6 m. 47 r., Zwirko o 6.51, Marienfeld o 7.02, Steil o 7.05, Kleps o 7.06, Hirte o 7.10, Karpiński o 7.11, Massenbach o 7.15, Poss o 7.21, Lusser o 7.22, Junk o 7. 22, Durjon o 7.23, Delmotte o 7.25, Anderle o 7.25, Passenwaldt o 7.27, Osterkamp o 7.31, Fretz o 7.35, Nicolle o

7.38, Morzik o 7.38, Calla o 7.38, Cuno o 7.41, Bajan o 7.42, Giedgoud o 7.42, Arnaux o 7.54 i Renet o godz. 8.01 rano.

ZAMACHY BOMBOWE W NIEMCECH.

Berlin, 26.8. — Na urząd podatkowy w Koźlu na Górnym Śląsku dokonano ub. nocny zamachu bombowego. Również z Prus Wschodnich z miejscowości Landberg nad Wartą donoszą o zamachu bombowym na zabudowania, należące Reichsbannerowa.

GRAD POKRYŁ POLA.

Boryslaw, 26.8. — Wczorajszej nocy przeszła nad powiatem drohobyckim niezwykle gwałtowna burza gradowa. Grad wielkości orzecha laskowego pokrył pola kilkucentymetrową warstwą, która mimo słońca utrzymała się przez cały dzień.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu Lechowi Kowalskiemu. W sprawie nadesłanych nam rewelacji prosimy Sz. Pana o osobiste polatygowanie się do Redakcji naszego pisma.

Urządzam z początkiem roku szkol. 1932/3 **KOMPLET**

dla chłopców, których przygotowuje do obecnej III kl. gimnaz. (I kl. na podstawie nowej ustawy) przerabiając materiał naukowy według nowych programów ze wszystkich przedmiotów w zakresie I i II kl. gimn. względnie V i VI oddziału. Uczyć będą siły fachowe. Zgłoszenia przyjmuje w Państw. Seminarium męskim Jasnogórska 64, lub Skrzyneckiego 5. **M. Pióżyński.**

OBWIESZCZENIE.

Sędzia Komisarz nadzoru sądowego nad firmą „Czestochowska Fabryka Obić Papierowych, dawniej Gerke i S-ka” w Czestochowie na zasadzie art. 49 i 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości wyzwa wierzycieli powołanej firmy, abey w dniu 15 września 1932 roku o godzinie 10-ej rano przybyli do Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Wydziału w Czestochowie (Sala Nr. 5), celem wzięcia udziału w ogólnym zgromadzeniu wierzycieli wzmiankowanej firmy.

Porządek dzienny zgromadzenia opiewa, jak następuje: 1) wysłuchanie sprawozdania nadzorczy sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych firmy „Czestochowska Fabryka obić Papierowych, dawniej „Gerke i S-ka” i dyskusja nad niemi.

3) głosowanie nad propozycjami układowymi. Słowo w art. 51 powołanego Rozporządzenia w ogólnym Zgromadzeniu mają prawo uczestniczyć wierzyciele, wpisani na listę przed nadzorcę sądowego.

Na mocy art. 54 wspomnianego wyżej Rozporządzenia stawiennictwo wierzycieli nie jest obowiązkowe. Wierzycielowi, który nie zechce, lub nie będzie mógł być obecnym na zgromadzeniu, służy prawo złożenia głosu na piśmie. W tym wypadku podpis nieobecnego wierzyciela winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz: (—) Antoni Cwiakowski, Sędzia Okręgowy, Nadzorca Sądowy: (—) Jan Gilson, adwokat.

Czestochowa, dnia 26 sierpnia 1932 r.

I URZĄD SKARBOWY W CZESTOCHOWIE ogłasza, że w dniu 30 sierpnia b. r. o godzinie 11-ej rano w lokalu Urzędu Skarbowego (ulica Waszyngtona 20) odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do: 1) Pinkusa Wałchmana, różnych części rowerów ocenionych na zł. 1.555. 2) Majera Kornbrota, 30 metrów towaru, ocenionych na zł. 600.

I. Urząd Skarbowy. Czestochowa dnia 18.VIII. 1932 r.

DYREKCJA PAŃSTW. SEM. OCHRONIARSKIE podaje do wiadomości, iż od dnia 1 września r. b. rozpocznie się zapisy do „wzorówki” przy pomocy Seminarium. Wymagana metryka urodzenia. Pierwszeństwo mają dzieci oficerów, arcydziełników państw. i komunalnych. Zapisy od godz. 9-ej do 1-ej w południe. Jasnogórska 59.

Dyr. M. Zielińska.

OFIARY.

W myśl artykułu zam. w „Gońcu Czyst.” z dn. 26 b. m. — na nową figurę Matki Boskiej Czestochowskiej, Mikołaj Koteleski zł. 20.—

POKÓJ umebłowany z oddzielnym wejściem i wygodami od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 3 m. 5.

STANIAŁO mieszko kobiece i wędliny, stałe na składzie ul. Mała nr. 29, Witkowski.

POWAŻNA instytucja poszukuje na stałą pracę energicznych panów — pan. Wysocki zarobek prowizyjny za pewność. Zgłoszenia przyjmujecie w dnle pow. szednie od godziny 8-ej do 10-ej przedzwanieli ul. Siedmiu Kamienicy nr. 15 (nowy kąt).

MUNDURKI szkolne dla uczennic — wszystkich szkół, z własnych i powierzonych materiałów wykonana solidnie, zgrabnie „Hali-ka”, Aleja Kościuski nr. 1/5. 1297

UWAGA! Z powodu likwidacji wyprzedaje drzewa dołowane i stolarskie o 50 proc. taniej niż ceny obecne. Skład drzewa S. Kohn Al. Kościuski nr. 27 róg Jasnogórskiej.

MAGNETA. dynamometry, urządzenia elektryczności samochodowej, motocyklowej i inne aparaty elektryczne naprawa pod gwarancją Zakład Elektromechaniczny J. Wyka II-ga Aleja nr. 28. U wra g specjalnie urządzenia dla remontów akumulatorów i ładowania.

Szkoła Powszechna Prywatna oraz Przedszkole ST. LIGĘZÓWNY

w Częstochowie, Aleja Kościuski, No 8, Tel. 1-86. przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz Przedszkola, przygotowuje dzieci do 3 klasy gimnazjalnej. Udzielanie informacji oraz przyjmowanie zapisów w kancelarii szkoły codziennie od godziny 10-ej do 12-ej i od 16. do 18.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

Tylko jeszcze kilka dni pozostało w Czaplechowin.
Największy i najnowszy dźwiękowy polski

ROK 1914

Zerwanie Kajdan niewoli

Potężny dramat historyczny, według scenariusza W. Sieroszewskiego i A. Sterni.
W roli głównej: **JADWIGA ŚMOSARSKA**
Wesoła dla młodzieży dowodzona. Bilety normalne tylko 20 gr. 15 gr. na Czerw. Krzyż.
Uwaga! Obniżony cenę miejsc: Do rozpoczęcia pierwszego seansu tylko 20 gr. Na następne 30 gr.

Kopenhaga -- miasto „niemego filmu”

Kopenhaga, w sierpniu. — Jeśli każde większe miasto musi mieć swoją osobliwość, którą dąży się ująć jednym słowem, to najlepszym odpowiednikiem stolicy Danii jest — cisza. Mieszkańca wielkiego skupienia ludzkiego uderza, że mimo ogromnego ruchu pojazdów mechanicznych brak tu zgiełku i hałasu nowoczesnego miasta. Kopenhaga robi wrażenie niemego filmu: bezustannie suną auta, mkną nieskończone sznury rowerów jakby pod działaniem różdżki czarodziejskiej wszystko to nagle zatrzymuje się na krzyżowaniu ulic — automatycznie zapalająca się czerwona lampa obwiesza „stop”, by przepuścić ruch uliczny w kierunku poprzecznym. Dzieje się to bezdzźwięcznie, nie słychać ani przeraźliwej trąbki szofera, ani dzwonek tramwajów. Nawet straż ogniowa mknie w zupełnej ciszy, bez sygnałów. Czyż to nie najlepszy odpoczynek dla starganych nerwów wielkomięskiego męczennika?

Ta cisza „niemego filmu”, samorzutna dyscyplina ruchu, gdy przechodzeń nie wpada pod koła auta, a cyklista nie wyjmia tramwaju jest najlepszym problemem kultury ludzkości. Danja liczy za ledwie kilka milionów mieszkańców, ma jeden uniwersytet, ale prawdziwa kultura wykazać się może każdy kopenhadzki szofer i motorniczy.

O rowerach kopenhadzki wiele się czytało i słyszało. Trudno jednak wyobrazić sobie owe setki i tysiące rowerów, stanowiących normalny sposób komunikacji każdego Duńczyka. Patrząc na te ogromne zastępy cyklistów, już niemal wierz się w anegdotę, że każdy Duńczyk rodzi się z kołami u nóg. Czarny, rumak (notabene — bez numeru, wolny od opłat i rejestracji) przewozi lekarza do pacjenta, adwokata do sądu, ucznia do szkoły, gospodynię i służącą na targ, manikiurzystkę i pannę sklepową, robotnika fabrycznego i urzędnika pocztowego do miejsca pracy, pastora do kościoła, narzeczonych na wspólny spacer. Pleć piękna nie obawia się zarzutu „nieestetycznego wyglądu”: z roweru korzystają zarówno nadobne niewiasty, jak i starsze jejmoście, wywożące swych wnuków na spacer... Zagadnienie, którego rozwiązaniem następczaby wszędzie największą trudność: co czynić z rowerem, gdy się jest z wizytą lub zaletwia sprawunki — w Kopenhadze nie nasuwa żadnych komplikacji. Poprostu, zostawia się rower na ulicy. Widok dwudziestu — trzydziestu rowerowych „kepek” na każdym niemal większym rogu ulicznym jest rzeczą zupełnie dla Duńczyka powszednią, acz dziwnie razi oko cudzoziemca.

Mimowoli rozgląda się taki cudzoziemiec za policją. Ktoś bowiem musi doglądać tych skupień rowerów, ktoś musi regulować bezustannie potoki mknących w zupełnej ciszy tysięcy pojazdów, ktoś wreszcie — w owym dziwnym świecie „niemego filmu” — musi reprezentować chociażby tę doraźną, nacośnie dostrzegalną władzę, przeciętny obywatel widzi w policjancie pod każdym stopniem geograficznej szerokości. Daremnie jednak utęsknione oko cudzoziemca wypatrzy na krzyżowaniach ulic uzbrojonego i umundurowanego reprezentanta władzy! Kilka godzin błądzić można ulicami pięknego Kopenhagi, a policjanta niemasz nawet „na lekarstwo”. I gdy się wreszcie urzy posturunkowego: złoty galon na czapce i białe rękawiczki — oto jego mundur. Uzbrojenia żadnego, brak nawet tradycyjnej gumowej paleczki. Nie wiem jakie liczby wykazuje statystyka przestępstw w Danji, ale sądząc z porzuconych na ulicy rowerów i zupełnego nie-

mal braku policji, dochodzi się do wniosku, że zlodziej w Danji stanowią chyba wyjątkową osobliwość.

NA JAKIEJ DRODZE SZUKA ROZWIĄZANIA KWESTJI SPOŁECZNEJ?

Jedynym rozwiązaniem całej kwestii społecznej i wszystkich zagadnień międzywarownych jest owo hasło Boga Karłowskiego: miłość czyniła na każdy dzień „a ja wam powiadam... dobrze czynicie... multjele nieprzyjacielu (nawet) wasze...”

Dopóki tego nie zrozumieją i nie wprowadzą w czyn, nie przomoga najemrzą teorie, ani najmłodsze konferencje i najzdolniejsza dyplomacja, ani nawet... ubóstwiany pieniądz, choćby go było wszędzie wródo, zacząć jednak trzeba tę jedyną reformę światła i ludzkości od siebie, od swego najbliższego środowiska, od naszych powszednich i najbardziej szarych zajęć i stosunków. Ale jak zacząć?...

„Obudzić w nas te moce, rozzmuchać tęleca skierkę dobra. Niechby ona przez codzienny do bry czynunek w wielki płomień się zamieniła...”

Tego prawdziwie utopijnego zborowego wysiłku, odnowienia i umocnienia ducha społeczeństwa, grup i jednostek trzeba dziś koniecznie dokonać. Środkami do tego celu — rekolacje.

Checz o rekolacjach czegoś więcej się dowiedzieć — przybywał na III-ci Dzień Rekolacyjny” w dniu 4 września do Katowic.

Ks. A. Bogd.

Kronika handlowa

— Spadek eksportu jaj do Austrii. Ostatnie ograniczenia przywozowe oraz rozporządzenie o stemplowaniu jaj odbyły się bardzo niekorzystnie na eksportie polskich jaj do Austrii. Dowozy spadły z 282.000 sztuk w przeciągu ostatniego tygodnia lipca do 77.000 sztuk w ciągu pierwszego tygodnia sierpnia. Mimo zmniejszenia się dowozów, ceny jej utrzymały się na tym samym poziomie.

— Eksport polskich ziemniaków do Afryki Północnej. W ostatnim czasie nawiązany został kontakt polskich eksporterów ziemniaków z rynkiem marokańskim i algierskim. Obecnie prowadzone są rokowania w sprawie wartości dostaw. Należy się spodziewać, że w nadchodzącym sezonie eksportowym (październik—styczeń) zostaną zawarte pierwsze transakcje na import polskich ziemniaków do Afryki i to zarówno ziemniaków konsumcyjnych, jak i sadzonkowych.

— Okazje do handlu z zagranicą. Firma niemiecka pragnie sprzedawać w Polsce maszyny do powielania. Firma belgijska poszukuje przedstawiciela na Poznaniu na aparaty i elektrody do spawania łukiem elektrycznym. Blższych informacji udziela izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

W Izbie jest również do przejrzania: spis firm niemieckich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi; spis firm niemieckich importujących nasiona seradeli; raport poselstwa R. P. w Madrycie w sprawie eksportu drzewa do Hiszpanii.

— Ceny zboża. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 15-go do 21 b. m. według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg. w ziotkach.

Warszawa	25.72	16.50	17.75	17.00
Gdańsk	22.83	17.14	20.66	—
Kraków	27.85	18.33	—	16.60
Lublin	27.33	16.12 1/2	18.00	16.50
Poznań	22.20	15.13	—	13.80
Lwów	28.25	16.37 1/2	—	16.25
Berlin	43.25	33.40	—	29.73
Hamburg	20.95	14.90	14.29	15.84
Praga	39.34	26.66	22.83	22.04
Brno Mo	37.35	24.35	—	19.01
Wiedeń	42.93	33.07	—	28.00
Liverpool	22.15	—	—	20.77
Chicago	17.35	11.57	12.90	11.12
Buenos Aires	26.17	—	—	22.00

— Przemysł i handel konfekcyjny. W branży konfekcji damskiej lipiec, wskutek ciepłej pogody był korzystny. Obroty w porównaniu z lipcem roku ub. były wyższe. Ze względu na to, że lipiec należy do miesięcy sezonowych, towar sprzedawano po cenach niższych.

W konfekcji męskiej stan obrotów przedstawia się mniej korzystnie. Hurl notuje, tak w stosunku do lipca roku ub., jak i czerwca roku bież. spadek obrotów o ca 30 proc. Podobnie przedstawia się

Lek. dent. St. Parczyński POWRÓCIŁ

1 wznowił przyjęcia—Dąbrowskiego №6, m. 3.

sytuacja w detalicznej sprzedaży. Ilość protestów wekslowych poważnie zmalała ze względu na to, że transakcje dokonywane są prawie wyłącznie za gotówkę.

— Perspektywy eksportu polskich warzyw do Szwecji. W ostatnich czasach na wiązane zostały próby eksportu polskich warzyw do Szwecji. W tym celu wyjechał do Szwecji dyrektor sadów wilanowskich i przewoźnik. Przy odpowiedniej organizacji, możliwości nawiązania stosunków eksportowych ze Szwecją w tej dziedzinie są zupełnie realne.

— Bielski przemysł ceramiczny. W mieście siaciu lipcu pracowała za ledwie połowa istniejących na Śląsku Cieszyńskim cegielni, z uwagi na umiarkowany zbyt cegły. Ruch bowiem budowlany jest stosunkowo słaby, przyczem ogranicza się głównie do małych, jednoizbowych mieszkań, które budowane są na obszarach podmiejskich i w ośrodkach przemysłowych. Tak samo wapienniki Śląska Cieszyńskiego pracowały przy ruchu silnie ograniczonym.

— Rynek mydła. Aczkolwiek miesiąc lipiec należy w tej branży do miesięcy sezonowych, zapotrzebowanie na artykuły wchodzące w zakres fabrykacji przemysłu mydlarskiego, nie powiększyło się.

W ostatnim czasie daje się zauważyć coraz intensywniejszy handel domokrajny i to w wielkiej mierze nielegalny, zerujący na naiwności szerokiego mas, które kupują bezwartościowe mydła, wyrabiane sposobem „chałupniczym”. Ponadto firmy zagraniczne (niemieckie i niemiecko-gdańskie) rozwijają na szeroką skalę zakrojoną akcję reklamową swoich fabrykatów, co również przyczynia się do spadku konsumpcji mydeł, produkowanych przez polskie fabryki.

— Przemysł browarniczy. Dzięki korzystnej pogodzie, sprzedaż piwa w lipcu była znacznie większa aniżeli w czerwcu. W przemyśle browarniczym wystąpiły jednak znowu objawy obniżki cen przez niektóre browary, które chcą utrzymać się na powierzchni i sprostać bieżącym zobowiązaniom, przeprowadzając kalkulację wbrew podstawowym zasadom kupieckim.

Z dziedziny mody

Jak ubrać dzieci w jesień?

Każda troskliwa matka stara się o to, aby jesienią garderobę dzieci wcześniej przegładzać i uzupełniać, inaczej bowiem mogą ją zaskoczyć jesienne chłody i zastać dzieci nieprzygotowanymi.

Dlatego też już teraz zbliża się czas owego przeglądu, a gdy chodzi o nowe zakupy moda postarła się o poddanie pomysłom zasługującym na uwagę.

Wakacje niestety kończą się, to też najważniejszym zagadnieniem jest przygotowanie odzieży szkolnej. Odpowiadać ona musi licznym warunkom.

Przedewszystkiem trzeba tu używać materiałów możliwie najpraktyczniejszych, takich, któreby się nie wysycały i nie miały przez długie siedzenie na ławce szkolnej, wyglądały zawsze świeżo i porządnie. Dlatego też wchodzi w grę tylko wełna w dobrym gatunku, która, choć musi być kostowniejsza, w użyciu okazują się o wiele wdzięczniejsze od tkanin taniach, efektownych może na pierwszy wzrok, ale przynoszących w użyciu srogie rozczarowanie.

Obok materiału niemniej ważnym zagadnieniem jest fason ubrania czy sukienki szkolnej. Chodzi przecież o to, aby dziecko miało pełną, nieskrępowaną niczem, swobodę ruchów. Z tej też przyczyną wielkiem cięższą się powodzeniem dla dziewczynek sukienki o fałdowanych spódnicach, dla chłopców zaś wyrobowane spodnie sportowe, które mają być jeszcze dobrą stroną, że można ich używać nie tylko do szkoły, lecz także do szeroko dziś uprawianych gier sportowych oraz wycieczek.

Oto opis praktycznych modeli, z których niezawodnie dzieci będą miały po cieple. Sukienka małej panny ozdobiona jest u góry wykładanym kołnierzykiem, zapinana z przodu na guziki, w ramionach poszerzają ją zgrabne skrzydełka. Każdemu chłopcu zaś niewątpliwie podobną się będzie sportowe ubranie szkolne, składające się z szerokiej spodni i luźnej kurtki, od której karczka począwszy się podłużne fałdy zapewniające nieskrępowaną niczem swobodę ruchów. Fałdy te dochodzą do dużych kieszeni bocznych.

Zapięcie stanowi nie tylko rząd guzików, lecz wąski pasek skórzany.

Z początkiem jesieni, gdy dni nie są jeszcze bardzo chłodne i mama nie może zdecydować się, czy wypuścić dzieci w samych ubrankach, czy narzucić im płaszcz, niechętnie zwykle widziany i w tym okresie istotnie jeszcze zbyt ciężki, sprawę rozwiązuje specjalny kostium dziecienny. Składa się on z kłoszewej spódnicy i żakietu, podobnego do jupera. Żakiet ten zapięty jest z boku na metalowe guziki, dokoła szyi ma zaś futrzaną krawatkę związaną w węzeł, przyczem dla stworzenia harmonijnego wyglądu tem samem futrem obwiesza się rękawy.

Po nastaniu prawdziwych chłodów trzeba się jednak zdecydować na ciepłe okrycie. Najlepszy wówczas jest płaszcz z dobrej miękkiej wełny. Dla chłopca będzie to reglan, mogący służyć przy każdej pogodzie. Dziewczynki noszą także reglany, futrzany jednak kołnierzyk nadaje płaszczkom tym odmienny charakter. Płaszcz tego rodzaju muszą być bezwzględnie utrzymane w tonie neutralnym jaskrawe barwy są tu niedopuszczalne.

Kimonowe rękawy.

Po długiej przerwie wracają znowu do mody t. zw. króć kimonowy w połączeniu z rękawami mocno bufiastymi. Powoduje on rozszerzenie ramion, przez co biodra i cała sylwetka wydaje się o wiele szczuplejsza.

Nowością tej jesiennej mody jest ozdobienie górnej części rękawów różnorodnym haftem. Wizytowe zwłaszcza suknie zyskują dzięki temu efektowne urozmaicenie.

Po 14-tu latach

zagadka morderstwa rozwiązana.

Z Frankfurtu nadeszła do Warszawy wiadomość o sensacyjnej sprawie, mającej związek z Warszawą. W r. 1918 został zamordowany w Warszawie własny kupiec Łabędź, który po rozwodzie z żoną zamieszkał w kawalerskim pokoju przy ul. Chłodnej i był stałym bywalcem potajemnego domu gry.

Pewnego dnia Łabędź zniknął. Po raz ostatni widziano go w domu gry przy ul. Mokotowskiej, gdzie wygrał większą sumę pieniędzy, potem wszedł ślad po nim zaginął.

Po pewnym czasie w jednej z piwnic przy Alei 3-go Maja znaleziono zawiniątko, zawierające ubranie Łabędzia, klucze od jego mieszkania i kluczyk od sefusu bankowego. Ubranie było całe przesiąknięte krwią. Nie ulega wątpliwości, że Łabędź padł ofiarą zbrodni.

Po upływie kilku dni w pałacu hr. Zamoykiego przy ul. Senatorskiej znaleziono zawinięte w papier ręce ludzkie. Paczka ta — jak stwierdzono — była przetrzona od strony Ogrodu Saskiego. Nazajutrz znaleziono znowu taki pakunek, zawierający nogi ludzkie na dziedzińcu szpitala Wolskiego. Po pewnym czasie odnaleziono w dole głowę i tułów.

Po zastawieniu wszystkich części — stwierdzono, że były to porabane zwłoki Łabędzia. Wszczęte wówczas dochodzenia doprowadziły do aresztowania kelnerki kawiarni przy ul. Złotej, z którą Łabędź utrzymywał bliższe stosunki. W międzyczasie jednak zaczęło się w Warszawie rozbrajanie Niemców, a kelnerka w ogólnem zamieszaniu została zwolniona, zaś cała sprawa poszła w zapomnienie.

Przed kilku laty do warszawskiego urzędu śledczego zgłosił się pewien chorąży wojsk polskich, który zawiadomił, że żona jego brała udział w zamordowaniu pewnego kupca, a zeznała to w przystępie szczerości. Wszczęte przez ówczesnego naczelnika urzędu śledczego Suchenka dochodzenia stwierdziły, że chodzi właśnie o zamordowanego Łabędzia, jednakże przeciwko tonie owego chorążego nie udało się wówczas zebrać żadnych dowodów i w rezultacie została zwolniona.

Obecnie w miejscowości Cayenne w Gujanie francuskiej zmarł przebywający tam w więzieniu niejaki Józef Sikor, były student medycyny w Warszawie, który przed śmiercią napisał list z wyznaniem, że w r. 1918 wraz z kobietą, której nazwiska nie wymienia, zamordował swego przyjaciela, kupca Łabędzia.

Tym sposobem zagadka morderstwa Łabędzia została już częściowo rozwiązana. W związku z tem władze postanowiły wznowić w całej tej sprawie dochodzenia.

Ze świata.

(X) **O bieżącej wstęgu oceanu.** Jak już donosiliśmy na tem miejscu, największy amerykański parowiec „Manhattan” rozpoczął swe podróże pomiędzy Ameryką a Europą, francuskie zaś towarzystwo okrętowe „Compagnie Transatlantique” buduje parowiec, mający być największym okrętem na świecie.

Obecnie donoszą z Geny, że zbudowany w warsztatach tamtejszych włoski olbrzym oceanowy „Rex” o pojemności 51,000 ton, rozpoczął już jazdy próbne, aby na początku września odbyć pierwszą swą podróż do Nowego Jorku.

Budowniczo tego olbrzyma są pewni, że „Rex” zdobędzie „bieżącą wstęgę oceanu”, która znajduje się obecnie w posiadaniu parowca niemieckiego „Europa”.

Pewność swą Włosi opierają na jazdach próbnych „Rexa”, które miały wypaść bardzo pomyślnie.

(X) **Dar d'Annunzia.** Gabriel d'Annunzio ofiarował cenny obraz Guerciniego, przedstawiający św. Franciszka z Asyżu, do nowego kościoła, wznoszonego ze składek wiernych w Pescarze.

(X) **Propaganda malarstwa w szkołach amerykańskich.** „Museum of Modern Art” w Nowym Jorku urządziło w szkołach średnich szereg wystaw okrężnych barwnych reprodukcji współczesnego malarstwa amerykańskiego i europejskiego.

Dobór eksponatów jest tak pomyślny, aby dziecko w przeciągu krótkiego czasu mogło się zapoznać z reprodukcjami najwybitniejszych dzieł sztuki, oraz zdążyć sobie sprawę z głównych kierunków i tendencji malarstwa współczesnego.

(X) **Oryginalne obliczenie.** Francuskie Tow. statystyczne dokonało oryginalnego obliczenia.

Oto dowodzi, że kobieta od lat 20-tu zameżna, a która wydała na świat 6-ro dzieci, rozdała w tym czasie 45,000 pocałunków, choćby każde ze swych dzieci całowała tylko raz dziennie. Do tego obrała 87,000 kilogramów kartofli, pocierowała 10,600 pończoch i musiała 20,200 razy ślać łóżka.

(X) **Dzień włoszcjański w Jugosławii.** świętowany od 360 lat. W tych dniach na równinie Krszko, w Słowenii, obchodzone jak zwykle nader uroczysto — „Dzień włoszcjański”. W dniu tym od-

bywa się zwykle wielki pochód włoszcjański oraz zebranie publiczne i wyścigi konne.

Na uroczystości tegorocznej, która przypadła na dzień 14 sierpnia b. r., byli obecni ministrowie, liczni senatorowie i deputowani z całej Jugosławii.

„Dzień włoszcjański” obchodzi się już od 360 lat, a to dla uczczenia powstania chłopów słoweńskich i chorwackich — przeciwko panom feudalnym.

(X) **Zawiedzione nadzieje.** W 1931 r. zbudowano w Stanach Zjednoczonych 2,800 samolotów, t. j. wprawdzie więcej, niż w 1930 r., w każdym jednak razie o wiele mniej, niż w ciągu lat poprzednich.

Jest to wielki zawód dla amerykańskich entuzjastów lotnictwa, którzy przepowiadali, że do 1935 r. Stany Zjednoczone posiadają będą 100,000 samolotów pasażerskich.

(X) **Człowiek obwieszony ślimakami.** W miejscowości Chatou (Francja, niedaleko Wersalu) odbywa się dwa razy na tydzień targ na różne przedmioty użytku powszechnego, a pomiędzy nimi przeważają artykuły żywności. Krzyki, przekupnictwo, zalecający swój towar hałas, ścis, rojowisko jarmarczne — wszystko to oszołomić może i ogłuszyć przechodnia, nie mającego nic wspólnego z targowiskiem. Wśród tłumu zwraca uwagę oryginalny przekupiec, cały oblepiony żywem, a jadalnemi ślimakami (escargots). Śliskie, a lepkie ślimaki, z muszlą na wierzchu łażą po przekupniu, na plecach, brzuchu, szyi, twarzy — wszędzie. A przekupiec wrzeszczy, zalecając swój towar: escargots! escargots! Kupujący na tuziny lub kopy — zwykłe właściciele restauracji czynią większe zakupy — muszą odlepić lub odrywać ślimaki od ubrań i od ciała przekupnika, poczem łądają je do koszyka ręcznego, zanoszą do domu i rzucają na wodę wrzącą, przyrządzając później różnemi sposobami. Targ na ślimaki bywa też dłuższy, zanim umowa stanie. Przekupnik, sprawdzwszy tożsamość sumy, wciśka ją do głębokiej kieszeni wewnętrznej, dokąd już żaden ślimak nie dopełnie. I obchodząc tarowisko, wrzeszczy dalej głośno, zachwytując towar i zachęcając do kupna. Jest to najoryginalniejsze i najbardziej w oczy skaczące widowisko na targu w Chatou.

Yo-yo, nowa zabawka.

Jak swego czasu „Diavolo”, tak obecnie znów „Yo-yo”, ogarnął całą Anglię — gdzie począwszy od malców, sprzedających dzienniki, a skończywszy na poważajnych mężach stanu, przemysłowcach i finansistach, wszyscy — każdej chwili — wola — poświęcić się zabawie — przekroczyło kanał La Manche i ukazało się na plażach francuskich, znajdując tam przyjęcie entuzjastyczne. Jak zaś przewiduje paryski „Matin”, „Yo-yo” zawałta niebawem do Paryża, a stamtąd niewątpliwie rozpocznie pochód tryumfalny

po Europie. „Yo-yo” jest rodzajem bąka, uczepionego do sznurka, który może zwinąć się i rozwijać stosownie do woli, fantazji, a przedewszystkiem zręczności ręki, która go trzyma. Sztuka ma polegać na tem, aby bąk wspiął się po sznurku.

Różnica pomiędzy „Diavolem” a „Yo-yo” polega na tem, że gdy pierwsza z tych zabawek potrzebowała dużo przestrzeni i ruchów młodzieńczych, to druga może się zabawiać najocięzalszy nawet jegomość, siedząc przy swem biurku. Jeżeli zaś pukanie do drzwi jego gabinetu zapowie mu klienta, to może w jednej chwili ukryć swą zabawkę w kieszeni.

Wobec niesłychanej zaradliwości „Yo-yo” jeden z dzienników londyńskich pyta z niepokojem, co będzie, jeżeli maszyniście kolejowemu przyjdzie, podczas najszybszej jazdy pociągu, chętna dopięcia tego, aby jego bąk wspiął się po sznurku i zatopiony w tych uśloiwaniach minie sygnał ostrzegawczy? Co będzie, jeżeli zaraza „Yo-yo” ogarnie szoferów taksówek?

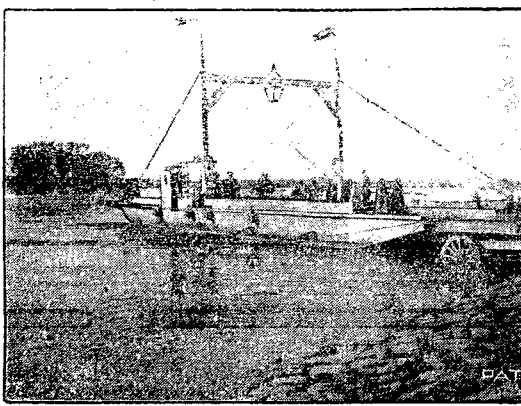
Aż strach pomyśleć, a tymczasem zaraza „Yo-yo” zatacza coraz szersze krogi.

O pochodzeniu „Yo-yo” krążą rozmaite wersje, prasa jednak francuska twierdzi, że zabawka ta powstała w Paryżu, podczas Wielkiej Rewolucji, i znana była wówczas pod złośliwą nazwą „émigrette”.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 27 SIERPNI.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegł. Prasy. 12'20 Muzyka gramof. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gramof. 13'35 Muzyka gram. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Muzyka gram. 15'30 Wiad. wojskowe i strzeleckie. 15'40 Słuchowisko dla dzieci. 16'05 Muzyka lekka. 16'35 Komunik. dla żegl. i rybaków. 16'40 Przegł. wydawnictw period. 17'00—18'00 Koncert popu. 18'00 Odczyt. 18'20 Odczyt. 18'45 Muzyka lekka i tan. 19'10 Rozmait. 19'45 Książka rolnicza. 20'00—21'50 Koncert wieczoru wy. 20'50 Na widnokręgu. 21'05 D. c. koncertu. 21'55 Kom. dla komunik. lotn. 22'05—22'40 Koncert. 22'40 Wiad. sport. 22'50—24'00 Muzyka tan.

SOBOTA, 27 SIERPNI.
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegł. Prasy. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gramof. 13'35 Muzyka gramof. 14'00 Kom. gosp. 15'10 Intermez. muz. 15'30—16'05 Tr. z Warsz. 16'05 Intermez. zo muz. 16'20 Skrzynka pocz. dla dzieci. 16'40—18'00 Transm. z Warsz. 18'00 Odczyt. 18'20—19'15 Transm. z Warsz. 19'15 Rozm. 19'45 Feljeton sportowy. 20'00—22'00 Tr. z Warsz. 22'05 Koncert z Warsz. 22'40 Wiad. sport. z Warsz. 22'50—24'00 Muzyka taneczna.



Przez Wisłę.

Dwa sąsiadujące ze sobą miasta — Chelmo i Świecie — utrzymują łączność za pomocą promu. Fotografja nasza przedstawia odbijający od brzegu wiślanego prom.



ERNEST FOX. Przedruk wzbrouny.

Tajemnicza Dama

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Nie mamy też pewności, czy ten aparat nadawczy nie jest przystosowany do długich fal, a to dałoby nam możliwość podchwycenia rozmowy pełnej wskazówek dla nas, nie chce mi się bowiem wierzyć, ażeby w Belgii nie było jeszcze jednej takiej cudownej instalacji w stanie czynnym...

— Dobrze — zgodził się Randall. — A więc chodźmy. Jestem wprawdzie bardzo głodny, ale oburza mnie bezczesność tych ludzi. Mam obrzydzenie do podobnych metod.

— Napewno nie większe ode mnie — odparł poważnie Jim. — Cóż robić, old bird, trzeba jednak dotrzeć do wszelkich starań w walce z nimi...

— Nie zastali elektrotechnika i nie wiadomo było, kiedy powróci.

— Trzeba poczekać do jutra — powiedział Jim. — Poproszę ci jednak jeszcze o jedną przysługę, kochany Robert...

— Dziesięć, jeżeli chcesz...

— A więc zabierz poprostu do swego pokoju i umieść w bezpiecznym miejscu owe walizkę. Mam wrażenie, że u mnie byłaby więcej narażona...

— Zrobione — rzekł Randall. — Możeby wyjąć ją już teraz, żeby nie załatwiać tego przed samym hotelem?

— Czy nie odstawisz przedtem wozu do garażu?

— To prawda... jestem roztargniony. Skreślił w ulicę na prawo i za chwile maszyna stała w boksie, a walizkę wyjęto.

— Masz własny boks, coprawda wytłamanie zamku nie jest dla nich niemożliwością. Pójdę z tobą do hotelu, my dear...

— Zjemy razem obiad?

— Z przyjemnością.

— A potem zabawimy się trochę?

Anglik uśmiechnął się.

— Zabawa... Co ty nazywasz zabawą w Spa?...

— O, nie obawiaj się o swoją skromność, godny synu Albionu. Zabawić się w Spa, to znaczy pójść na modny dancng — „Feria” — i pić tam, w możliwie wesółym nastroju, szampana...

— Litrami...

— Nie, uspokój się, takiego pragnienia nie mamy.

— Zresztą nie miałbym nic przeciwko temu, nie należę bynajmniej do zwolenników abstynencji.

Tak rozmawiając doszli do hotelu.

— Czy mam zabrać tajemniczą walizkę do pokoju? — zapytał Robert.

— Nie będzie nam przeszkadzała w restauracji, umieścimy ją pod stołem.

Obiad zjedli ze wspaniałym apetytem, a przy cygarach powrócili do rozmowy.

— Pójdę włożyć smoking — oświadczył Anglik. — Przyjdę po ciebie tutaj.

— Dobrze, mój hotel masz po drodze.

— Kolo dziewiątej?

— All right. Good bye!

— Good bye!

Jim przeszedł przez restaurację swoim pewnym krokiem atlety. Robert przepróżał go zamysłonym wzrokiem.

— Porządnie skryty ten kochany Jim. Z jaką „starańnością” zapomniał mi powiedzieć, kim są jego przeciwnicy...

Podniósłszy tajemniczą walizkę udał się windą na górę, do swego pokoju.

Spojrzał na zegarek, postawił aparat na stole i zawałtał się, co ma zrobić. Było dopiero wpół do ósmej, a więc moco czasu do przyjsia Jim. Zmienił zaraz ubranie, czy też lepiej rozciągnął się trochę na kanapie? Chęć odpochnąć ku zwyciężyła. Wyjął gazetę i położył się.

Czytał już ze dwadzieścia minut, gdy rozległ się dzwonek telefonu. Zdziwiony podniósł się i wziął słuchawkę.

— Hallo!

— Allo, tu hotel „Anglettere” — mówił gruby głos męski, który wydał mu się zmieszany. — Czy mówię z panem Robertem Randallem?

— Tak — rzekł Robert, dodając w myśli: „to zapewne z polecenia Jim’a”.

— Proszę przyjsz tutaj natychmiast — mówił zemocjonowany głos. — Przyjacieli pana, ten Anglik Wicklet, miał właśnie wypadek i prosił, ażeby panu dać znać...

— Mój Boże! — zawołał Robert ze ściśniętym sercem. — Mam nadzieję, że nic poważnego?...

— Nic... nie — odpowiedziano z wahaniem — ale proszę jednak przyjsz natychmiast.

— Przyjdę zaraz — rzekł mocno zaniepokojony Robert.

Powiesił słuchawkę i pobiegł po palto. Oczywiście mimo woli spoczęły na walizce i wtedy miał jakby chwilę przeczucia. Jednak to wezwanie było dziwne. Jim był przecież dostatecznie dorosły i rozważny, ażeby sobie samemu poradzić. Wyszedł, zdecydowawszy się nagle zabrać walizkę z soba.

W chwili kiedy doszedł do klatki schodowej, zatrzymała się winda. Wsiadł do niej. Dopiero teraz przypomniał sobie: przecież mogę zadzwonić!

— Telefon jest na prawo na końcu korytarza — wskazał windziarz, usłyszawszy jego okrzyk.

Słusznie, nie potrzebuje wracać do pokoju, przekonam się zaraz.

— Proszę, hotel „Anglettere” — powiedział telefonistce.

Otrzymał zaraz połączenie.

— Proszę poprosić pana Wickletta.

— Zaraz — brzmiała spokojna odpowiedź.

W chwilę potem miły głos Jima krzyczał mu do ucha.

— Hello, kto przy aparacie?

— Jim, to ty Jim? — rzekł zduszonym głosem Robert.

— Hello, Roberte? To ty, old bird?

— A, do diabła! Możesz być dumny, żeś mnie tak nastraszył. Jest to zresztą „facon de parler”, kiedy mówię, że to ty...

— Co ty mi tam opowiadasz, to ja, to nie ja! W jaki sposób cię nastraszył...

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najlichnieszaj klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Czesłochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie pras — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń od 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Związku Pras Pracowniczych wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świętecznych i niedzielnich podane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie spowodują do żadnego zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego nowarowania ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypierane. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca będzie uwzględniane o tyle, o ile szesnają na to względy techniczne. Nie przyjmujemy nie odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu list

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie „olacyjnej” we własnych zakładach drukarskich „Głosu Czesłochowskiego”.